



MATERIAŁY NA SPOTKANIE FORMACYJNE

DLA GRUP MODLITWY OJCA PIO

luty 2024

KATECHEZA

Kościół pokutujących w czyśćcu

Czyściec oznacza stan bolesnego oczyszczenia po śmierci. Istnieje w Kościele wiara, że nie wszyscy zbawieni doznają szczęścia w niebie zaraz po śmierci. Niektórzy przechodzą stan oczyszczenia przez cierpienie. Wtedy mogą być wspierani modlitwami wiernych na ziemi.

Biblia o czyśćcu

Pismo Święte mówi o dwóch stanach eschatologicznych: niebie, czyli pełnej zażyłości z Bogiem, oraz piekle, czyli ostatecznym odrzuceniu Boga. W możliwość oczyszczenia się z grzechów po śmierci wierzył Juda, zwany Machabejskim, który zorganizował składkę pomiędzy ludźmi i posłał do Jerozolimy około dwu tysięcy srebrnych drachm, aby złożono ofiarę za grzech popełniony przez niektórych żołnierzy, którzy zginęli w boju. Ich przewina polegała na tym, że zatrzymali przy sobie różne przedmioty poświęcone bóstwom mimo zakazu zawartego w Prawie. Wszyscy „oddali się modlitwie i błagali, aby popełniony grzech został całkowicie wymazany”. Autor natchniony pochwała Judę Machabejskiego za jego wiarę w zmartwychwstanie i za jego troskę o oczyszczenie zmarłych z ich grzechów (por. 2 Mch 12, 40-45).

Pan Jezus nauczał: „Jeśli ktoś wypowie bluźnierstwo przeciw Duchowi Świętemu, nie zostanie mu to odpuszczone ani w tym życiu, ani w przyszłym” (Mt 12,32), z czego można wnioskować, że „niektóre winy mogą być odpuszczone w tym życiu, a niektóre z nich w życiu przyszłym” (KKK nr 1031).

Paweł Apostoł porównuje działalność człowieka do budowli, którą można wznieść zarówno z kruchego materiału, jak drewno, trawa lub słoma, bądź z trwałego, jak srebro, złoto i drogie kamienie. Dzieło każdego budowniczego zostanie wypróbowane w ogniu. Jawne się „stanie dzieło każdego: odsłoni je dzień (Pański); okaże się bowiem w ogniu, który je wypróbuje, jakie jest. Ten,

którego dzieło wzniesione na fundamencie przetrwa, otrzyma zapłatę; ten zaś, którego dzieło spłonie, poniesie szkodę: sam wprowadzie ocaleje, lecz tak jakby przez ogień” (por. 1 Kor 3,13-15).

Nieśmy zmarłym pomoc i pamiętajmy o nich. Jeśli synowie Hioba zostali oczyszczeni przez ofiarę ich ojca, dlaczego mielibyśmy wątpić, że nasze ofiary za tych, którzy odeszli, nie przyniosą im pociechy?

Czyściec w nauce Kościoła

Katechizm Kościoła Katolickiego (nr 1030-32) stwierdza: „Ci, którzy umierają w łasce i przyjaźni z Bogiem, ale nie są jeszcze całkowicie oczyszczeni, chociaż są już pewni swego wiecznego zbawienia, przechodzą po śmierci oczyszczenie, by uzyskać świętość konieczną do wejścia do radości nieba. To końcowe oczyszczenie wybranych, które jest czymś całkowicie innym niż kara potępionych, Kościół nazywa czyśćcem. Naukę wiary dotyczącą czyśćca sformułował Kościół na soborze florenckim i na soborze trydenckim. Nauczanie to opiera się także na praktyce modlitwy za zmarłych. Kościół od początku czczył pamięć zmarłych i ofiarował im pomoce, a w szczególności Ofiarę Eucharystyczną, by po oczyszczeniu mogli dojść do uszczęśliwiającej wizji Boga. Kościół zaleca jałmużnę, odpusty i dzieła pokutne za zmarłych”.

Teologia stwierdza, że oczyszczenie się po śmierci jest możliwe. Papież Benedykt XVI napisał: „Miłość ofiarowująca się za drugich należy do samej istoty chrześcijaństwa. Nauka o czyśćcu mówi, że śmierć nie stanowi granicy dla tej miłości. Możliwość pomagania drugim, obdarzania drugich nie gaśnie dla chrześcijanina z chwilą śmierci, obejmuje całą *communio sanctorum* po tej i po tamtej stronie. Czyściec nie jest trzecim, wiecznym stanem, ale raczej przedśmiercią nieba, intensywnym stanem przygotowywania się na pełne spotkanie z Bogiem i wspólnotę ze wszystkimi zbawionymi”.

Wyobrażenie czyśćca

O czyśćcu często wypowiadali się święci. Ich przekaz, oparty na głębokim doświadczeniu duchowym, wzbogacił wiedzę na ten temat.

Siostra Faustyna Kowalska pisała: „Ujrzałam Anioła Stróża, który kazał mi pójść za sobą. W jednej chwili znalazłam się w miejscu mglistym, napełnionym ogniem, a w nim całe mnóstwo dusz cierpiących. Te dusze modlą się bardzo gorąco, ale bez skutku dla siebie, my tylko możemy im przyjść z pomocą. Płomienie, które je paliły, mnie nie dotykały. Odpowiedziały mi zgodnie, że największe dla nich cierpienie to tęsknota za Bogiem. Widziałam Matkę Bożą odwiedzającą dusze w czyśćcu. Dusze nazywają Maryję „Gwiazdą Morza”. Ona przynosi im ochłodę. Chciałam więcej z nimi porozmawiać, ale mój Anioł Stróż dał mi znak do wyjścia. Wyszliśmy za drzwi tego

więzienia cierpiącego. Usłyszałam głos wewnętrzny, który powiedział: «Miłosierdzie moje nie chce tego, ale sprawiedliwość każe»».

Wyobrażenie czyścica doprecyzowuje wypowiedź św. Katarzyny z Genui, która twierdziła, że „dusza jest pokryta rdzą grzechu, którą stale spalają płomienie czyścicowe. Im bardziej rdza ginie, tym doskonalej dusza odbija blask prawdziwego słońca, jakim jest Bóg”. Z kolei św. Augustyn uważał, że męki czyścica są większe niż męki męczenników. Zaś św. Cyryl Aleksandryjski nauczał, że „wszystkie męki, jakie świat może wymyślić, są balsamem w porównaniu do najmniejszej męki czyścica”. „A największym pragnieniem dusz świętych w czyścicu jest pragnienie Boga, którego jeszcze nie mają. To pragnienie szczególnie będzie dręczyć te dusze, które za mało za życia pragnęły raj” – powtarzał św. Alfons Liguori.

Ojciec Pio i dusze czyścicowe

Ojciec Pio nieustannie modlił się za dusze czyścicowe, a one były jego częstymi gośćmi. Jak sam przyznał: „Widzę tak wiele dusz z czyścica, że one mnie już więcej nie przerażają”. Mimo że na co dzień otoczony był tłumem osób, które prosiły go o duchowe wsparcie i pomoc, twierdził, że „więcej dusz zmarłych z czyścica niż żyjących potrzebuje moich modlitw i wspina się na tę górę, by uczestniczyć w mojej mszy świętej. Musimy modlić się za dusze w czyścicu. To niewiarygodne, co one mogą uczynić dla naszego duchowego dobra, z wdzięczności dla tych na ziemi, którzy pamiętają o modlitwie za nie”.

O mocy modlitwy za zmarłych świadczy następujące wydarzenie. Pewnego poranka jeden ze współbraci poprosił Ojca Pio o modlitwę podczas celebracji mszy świętej za swego zmarłego ojca. Po jej odprawieniu Stygmatyk przywołał go do siebie i powiedział: „Dziś rano twój tata wstąpił do raj”. „Ależ Ojciec Pio, przecież mój ojciec zmarł trzydzieści lat temu!” – odparł zdziwiony syn. Wówczas w odpowiedzi usłyszał: „Przed Bogiem wszystko trzeba odpokutować”.

Czyścic na ziemi

Jeśli chcemy zapewnić sobie niebo, módlmy się także za dusze cierpiące w czyścicu. Gdybyśmy wiedzieli, jak wiele łask moglibyśmy otrzymać za ich pośrednictwem, nie byłyby one tak zapomniane. Modlitwa za zmarłych to znak wybrania i potężny środek zbawienia. Przynosi podwójny zysk: po pierwsze skracamy mękę pokutujących w czyścicu, a po drugie zdobywamy zasługi w oczach Boga, który odpłaci nam za nie, kiedy do Niego pójdziemy.

Fragment biblijny do rozważenia: 2 Mch 12,38-45

Pytania do refleksji:

- Czy w codziennych osobistych modlitwach pamiętam o swoich zmarłych przodkach: rodzicach, krewnych, znajomych, dobrodziejach, poległych w obronie ojczyzny?
- Jak często odwiedzam groby bliskich zmarłych i dbam o nie, zmagiam msze święte w intencji tych, którzy odeszli, i ofiarowuję za nich odpusty?
- Czy na spotkaniach Grupy Modlitwy pamiętamy o zmarłych czcicielach Ojca Pio?